MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 22

Warszawa, dnia 28 stycznia, 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 19.X.26. 9000.

PRZEGLAD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/

Nr. 22 Warszawa, dnia 28 stycznia, 1927r.

1. SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

THE DAILY HERALD 25/I. J. Beckett i A. Shepherd członkowie parlamentu, którzy ostatnio bawili w Polsce ogłosili oświadczenie za pośrednictwem brytyjskiej sekcji stowarzyszenia pomocy więźniom /Internatinnal Class War Prisoner's aid/, w którem występują przeciwko "fakrykowanym wiadomeściom" o spiskach komunistycznych, które używane są jako pretekst dla represji wolności, nietylko pomiędzy zwykłymi obywatelami ale i posłami do sejmu. Oświadczają oni, że ponieważ "być komunistą" w Polsce jest rzeczą nielegalną - ipso facto każdy krytyk rządu uznawany jest za komunistę. Oskarżony jako komunista obywatel może być zaaresztowany, trzymany w więzieniu, lata czekając na rozprawę sądową, torturowany, głodzony i bity, aż dopóki nie podpisze spowiedzi przygotowanej przez tajną policję.

BERLINER TAGEBLATT 27/I pisze, że w Belgradzie wywołało fatalne wrażenie oświadczenie nowego posła polskiego w Rzymie p. Knolla. Miał on oświadczyć, że Polskę nie wiążą z małą ententę'ą żadne szczególne interesy i Polska uważa Włochy za swego naturalnego sprzymierzeńca. Z Jugosławją i z Czechosłowacją łączy ją tylko pokrewieństwo rasowe, lecz polityka polska nie będzie się powodowała ideami panslawistycznemi. Z tych powodów w walce małej ententę'y z Włochami Polska opowiada się zdecydowanie za tymi ostatniemi i, jak tutaj umiemają, nawet przeciw Francji.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DEUTSCHE TAGESZTG. 27/I podaje orzeczenie Calondera w sprawie szkół niemieckich w Piekarach, Rudzie i Bobrownikach, polecające niezwłoczne ich otwarcie. Nowe terminy przyjęcia do tych szkół należy ogłosić publicznie w obu językach i zameldować o tem Komisji Mieszanej. Te dzieci, które nie zostaną zameldowane do szkoły mniejszościowej, przechodzą siłą rzeczy do szkoły polskiej.

IBIDEM. Niemiecki Związek Krajowy /Reichslandbund/ złożył kanclerzowi i zainteresowanym 4 ministrom memorjał, protestujący przeciwko nadaniu Polsce jakichkolwiek koncesyj w sprawie przywozu świń, o których mówił Lewald, członek delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. Koncesje, tak jak je podał "Oberschlesische Kurier" mają obejmować: 1/ przywóz znacznego kontyngentu mięsa wieprzowego dla niemieckiego G. Śląska, 2/ nieograniczony przywóz polskiej wieprzowiny dla większej ilości fabryk niemieckich przetworów mięsnych. Memorjał twierdzi, że to byłaby klęską dla drobnych rolników, którzy są głównymi hodowcami i dostawcami bydła i świń. Memorjał wzywa rząd do podniesienia cła do tej wysokości, aby polskie tanie mięso nie mogło napływać i aby nie kosztowało mniej niż oznacza traktat szwedzko-niemiecki.

POLSKA, ROSJA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

PRAWDA 26/I. pisze: Z dniem każdym stają się jaśniejszemi zamysły interwencyjne Foreign Office wobec państw bałtyckich. Anglja Chamberlain'a zapatruje się na te państwa już nie jako na barjerę, ochraniającą Europę przed przenikającym "czerwonem niebezpieczeństwem", a jako na odskocznię dla napaści na Z.S.R.R. Różnemi środkami stara się Anglja podporządkować sobie państwa bałtyckie. Estonja, uzależniona finansowo od Anglji, stała się na pół kolonją kapitału brytyjskiego. Łotwa i Finlandja, posiadające główne rynki zbytu dla swych towarów w Anglji, muszą się liczyć w polityce zagranicznej z brytyjskiemi planami antysowieckiemi. Tem trzeba sobie tłomaczyć niepowodzenie w rokowaniach sowiecko-bałtyckich o traktat gwarancyjny. Lecz Anglja nie ogranicza się na tych negatywnych zamiarach. Posiada ona pozytywny cel polityczny, dąży do stworzenia za wszelką cenę bloku państw bałtyckich i Polski, stara się zrealizować te plany, które nie udały się dawnemu potentatowi nad Bałtykiem - Francji Poincaré'go. "Prawda" uważa, że konkretne szczegóły planu polityki angielskiej wobec państw bałtyckich i Polski zawierał art. Coudonhove Kalergi /podany przez "Neue Freie Presse" z dn.30 grudnia r. ub./. Po odrzuceniu propozycji w sprawie przyznania Z.S.R.R. wolnej strefy w porcie libawskim, co uczynione zostało jedynie celem zamydleniu oczu, cały"projekt uspokojenia Europy wschodniej" polegał na: unicestwieniu Litwy, rozszerzeniu granic Polski, pojednaniu tej ostatniej z Niemcami i utworzeniu bloku Paneuropy przeciw Z.S.R.R. Nigdy dotychczas paneuropeizm nie wystąpił z taką otwartością ze swemi imperjalistycznemi i antysowieckiemi zamiarami. "Prawda" cytuje szerog głosów prasy niemieckiej, celem wykazania, że plan ten został dobrze przyjęty w Niemczech. Również cytuje pismo szereg faktów, mających wykazać, że socjal-demokraci bałtyccy popierają ten projekt. Konferencja w Rewlu wykazała zgodną niechęć gabinetów socjalistycznych państw bałtyckich i poparcie ich dla antysowieckich projektów polsko-angielskiego imperjalizmu nad Bałtykiem.

PRAWDA 25/I. W art. wst. p.t. "Warszawa, Kowno, Wolmar " pisze m. in.: Ostatnie wypadki w łotewskim Wolmarze - pierwszy faszystowski zamach na Łotwie - najlepiej potwierdzają przewidywania i obawy kominternu, że wokół Z.S.R.R. tworzy się wrogi pierścień państw faszystowskich. Zdaniem pisma zamach w Wolmarze jest tylko sondowaniem gruntu, po którem nastąpi ciąg dalszy jeżeli nie zostaną zastosowane zdecydowane środki przeciwko faszystom, przedewszystkiem zaś o ile nie zostaną rozbrojone związki faszystowskie. Jednak stawić zdecydowany opór reakcji faszystowskiej, oznacza to - uzbroić robotników i wytworzyć jednolity proletarjacki front przeciwko faszyzmowi. Dopóki to nie nastąpi niebezpieczeństwo przewrotu faszystowskiego na Łotwie będzie stale wzrastać.

LIETUVA 24/I. W długim art. wyświetla przyczyny, które zmuszają bolszewików podnosić alarm z powodu ostatnich wypadków na Litwie. Dzien. m. in. pisze: "Bolszewicy przekonali się, że komunizm nie utrzyma się, jeżeli nie nastąpi wszechświatowa rewolucja. Wszelkie próby bolszewików w kierunku urzeczywistnienia tej ostatniej wszędzie spełzają na niczem. I na Litwie,dodaje dziennik,z ironją, - komunizm jedynie odbudował nacjonalizm. W końcu dzien. wyraża przekonanie że zmiana ustroju Rosji sowieckiej nastąpi prędzej niż nawet spodziewają się tego patrjoci rosyjscy. Komunizm dogorywa w tak samo szybkiem tempie jak socjal-demokracja na Litwie.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA I PRZESILENIE RZADOWE W NIEMCZECH.

THE TIMES. 26/I. Zamieszcza wywiad swego kor. berlińskiego ze Stresemannem, który oświadczył, że kryzys rządowy jest wynikiem dążeń partyj prawicowych i lewicowych w Reichstagu do utworzenia rządu większości. Powodów tych usiłowań szukać należy wyłącznie w polityce wewnętrznej. Stresemann dodał, że polityka zagraniczna prowadzona przez niego w porozumieniu z kanclerzem i zaaprobowana przez prezydenta posiadała poparcie większości. W ostatnich rokowaniach/nowy/o rząd było rzeczą jasną, iż kontynuowanie polityki zagranicznej musi być zagwarantowane bez zastrzeżeń. "Jest rzeczą nie do pomyślenia bym ja lub kanclerz Marx pozostawał w rządzie, któryby tej zasady nie zaakceptował". Stresemann wspomniał o opozycji, jaką napotkał w swym kraju z powodu swej polityki zagranicznej. Gdy wrócił z Locarno za cenę upadku gabinetu zachował dzieło tam dokonane. Nikt nie może przypuszczać, że obecnie, gdy opozycja wobec polityki zagranicznej prawie zamilkła, jak o tem mówił w parlamencie poseł Muller, pozwoli on /stresemann/ zepchnąć się z jasno wytkniętej drogi. To samo da się powiedzieć o Marxie. Stresemann zaznaczył, że jeżeli nacjonaliści porzucą swą opozycję i wejdą do rządu, uznając konieczność utrzymania obecnego kierunku polityki zagranicznej, to będzie to oznaczało, że nastąpiła wielka zmiana poglądów w Niemczech od października 1925 r. Jest to dowodem, że polityka locarneńska została zaakceptowana przez szerokie koła nacjonalistyczne i że większość zarówno w Reichstagu jak i opinji publicznej wypowiada się za nią.

THE MANCHESTER GUARDIAN 24/I. "Niemieckie intrygi militarne". Pod tym tytułem kor. z Berlina pisze, iż niemieckie min. wojny zwróciło się do generalnego prokuratora by przedsięwzięte zostały kroki przeciwko Kunstlerowi, który ogłosił szczegóły o istnieniu fabryki gazów trujących Reichswehry w Rosji. Kor. pisze, że obecnie czyni się wszystko by zatuszować istnienie kontaktu pomiędzy min. wojny niemieckiem a rządem rosyjskim i przeszkodzić drukowaniu dalszych szczegółów. Podejrzani o komunikowanie wiadomości prasie są bardzo pilnie obserwowani. Gdyby wszystkie te fakty należały do przeszłości, jak początkowo przypuszczano, nie zachodziłaby potrzeba takich środków ostrożności /podsłuchiwanie rozmów może nawet otwieranie listów prywatnych/. Obecnie tylko zwiększyło się podejrzenie, że fakty współpracy niemiecko-sowieckiej należą nie do przeszłości lecz do teraźniejszości, a nawet planowane są na przyszłość. Nasuwa się pytanie czy istnieje jakiś rodzaj konwencji pomiędzy rządem rosyjskim i niemieckiem min. wojny.

THE DAILY TELEGRAPH 25/I. Korą dypl. pisze, iż koła londyńskie uważają, że Niemcy mają prawo stworzyć taki gabinet koalicyjny jaki będą uważały za stosowny. Anglja będzie sądziła przyszły rząd nie według jego politycznego składu, lecz według czynów i uznania obowiązujących traktatów. Autor przypomina, iż w dawniejszym rządzie Marxa, który podpisał układ Dawes'a byli nacjonaliści tak samo jak w rządzie Luther'a, który podpisał traktat locarneński.

THE MANCHESTER GUARDIAN 22/I pisze, że niektórzy korespondenci angielscy w Berlinie uważają, że inspiratorem listu Hindenburga do Marxa był Stresemann. W Paryżu uważają, że jeżeli to jest prawdą to trudno uwierzyć w szczerą chęć Stresemanna osiągnięcia porozumienia z Francją.

THE MORNING POST 25/I pisze, że obecność nacjonalistów w rządzie niemieckim w obecnych stosunkach politycznych Europy jest czynnikiem niepokojącym. Prawdą jest że będą trzymani w ryzach przez Stresemanna i Marxa, którzy są niemieckim kamieniem węgielnym Locarno. Jednakże nie wstępują oni do rządu bez żadnego celu i będą mieli przynajmniej połowę posłów Reichstagu za sobą. Wynikiem będzie bardziej powolne posuwanie się na drodze porozumienia z Francją.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA I PRZESILENIE RZĄDOWE W NIEMCZECH.

THE TIMES. 26/I. Zamieszcza wywiad swego kor. berlińskiego ze Stresemannem, który oświadczył, że kryzys rządowy jest wynikiem dążeń partyj prawicowych i lewicowych w Reichstagu do utworzenia rządu większości. Powodów tych ostatecznie szukać należy wyłącznie w polityce wewnętrznej. Stresemann dodał, że polityka zagraniczna prowadzona przez niego w porozumieniu z kanclerzem i zaaprobowana przez prezydenta posiadała poparcie większości. W ostatnich rokowaniach/nowy/ rząd było rzeczą jasną, iż kontynuowanie polityki zagranicznej musi być zagwarantowane bez zastrzeżeń. "Jest rzeczą nie do pomyślenia bym ja lub kanclerz Marx pozostawał w rządzie, któryby tej zasady nie zaakceptował". Stresemann wspomniał o opozycji, jaką napotkał w swym kraju z powodu swej polityki zagranicznej. Gdy wrócił z Locarno za cenę upadku gabinetu zachował dzieło tam dokonane. Nikt nie może przypuszczać, że obecnie, gdy opozycja wobec polityki zagranicznej prawie zamilkła, jak o tem mówił w parlamencie poseł Müller, pozwoli on /Stresemann/ zepchnąć się z jasno wytkniętej drogi. To samo da się powiedzieć o Marxie. Stresemann zaznaczył, że jeżeli nacjonaliści porzucą swą opozycję i wejdą do rządu, uznając konieczność utrzymania obecnego kierunku polityki zagranicznej, to będzie to oznaczało, że nastąpiła wielka zmiana poglądów w Niemczech od października 1925 r. Jest to dowodem, że polityka locarneńska została zaakceptowana przez szerokie koła nacjonalistyczne i że większość zarówno w Reichstagu jak i opinji publicznej wypowiada się za nią.

THE MANCHESTER GUARDIAN 24/I. "Niemieckie intrygi militarne". Pod tym tytułem kor. z Berlina pisze, iż niemieckie min. wojny zwróciło się do generalnego prokuratora by przedsięwzięte zostały kroki przeciwko Kunstlerowi, który ogłosił szczegóły o istnieniu fabryki gazów trujących Reichswehry w Rosji. Kor. pisze, że obecnie czyni się wszystko by zatuszować istnienie kontaktu pomiędzy min. wojny niemieckiem a rządem rosyjskim i przeszkodzić drukowaniu dalszych szczegółów. Podejrzani o komunikowanie wiadomości prasie są bardzo pilnie obserwowani. Gdyby wszystkie te fakty należały do przeszłości, jak początkowo przypuszczano, nie zachodziłaby potrzeba takich środków ostrożności /podsłuchiwanie rozmów może nawet otwieranie listów prywatnych/. Obecnie tylko zwiększyło się podejrzenie, że fakty współpracy niemiecko-sowieckiej należą nie do przeszłości lecz do teraźniejszości, a nawet planowane są na przyszłość. Można się pytanie czy istnieje jakiś rodzaj konwencji pomiędzy rządem rosyjskim i niemieckiem min. wojny.

THE DAILY TELEGRAPH 25/I. Kor. dypl. pisze, iż koła londyńskie uważają, że Niemcy mają prawo utworzyć taki gabinet koalicyjny jaki będą uważały za stosowny. Anglja będzie sądziła przyszły rząd nie według jego politycznego składu, lecz według czynów i uznania obowiązujących traktatów. Autor przypomina, iż w dawniejszym rządzie Marxa, który podpisał układ Dawes'a byli nacjonaliści tak samo jak w rządzie Luther'a, który podpisał traktat locarneński.

THE MANCHESTER GUARDIAN 22/I pisze, że niektórzy korespondenci angielscy w Berlinie uważają, że inspiratorem listu Hindenburga do Marxa był Stresemann. W Paryżu uważają, że jeżeli to jest prawdą to trudno uwierzyć w szczerą chęć Stresemanna osiągnięcia porozumienia z Francją.

THE MORNING POST 25/I pisze, że obecność nacjonalistów w rządzie niemieckim w obecnych stosunkach politycznych Europy jest czynnikiem niepokojącym. Prawdą jest że będą trzymani w ryzach przez Stresemanna i Marxa, którzy są niemieckim kamieniem węgielnym Locarno. Jednakże nie wstępują oni do rządu bez żadnego celu i będą mieli przynajmniej połowę posłów Reichstagu za sobą. Wynikiem będzie bardziej powolne posuwanie się na drodze porozumienia z Francją.

THE MANCHESTER GUARDIAN 24/I. Zamieszcza art. wst. o niemieckim kryzysie rządowym p.t. "Zwycięstwo reakcji w Niemczech". Art. pisze, że Stresemann pozostaje na stanowisku min. spraw zagr. i polityka locarneńska będzie kontynuowana, lecz ponieważ lewica zajmie wrogie stanowisko wobec rządu, Stresemann i jego polityka są na łasce nacjonalistów. Jeżeli misja dr. Marxa powiedzie się i będzie utworzony gabinet konserwatywny, zostaną obudzone podejrzenia i przyszłość polityki pojednania będzie zagrożona.

L'ECHO DE PARIS 25/I zamieszcza art. Pertinaxa, omawiający następujące dwie sprawy będące w związku z rozbrojeniem Niemiec i odwołaniem komisji wojskowej kontrolującej: Niemcy przez odpowiednią interpretację niektórych paragrafów traktatu Wersalskiego uważają się za uprawnione z jednej strony do ulepszania i modernizacji swoich fortec, a z drugiej do wywozu materjałów wojennych. Na skutek takiej interpretacji Niemcy usypiają opinję francuską, przygotowują grunt do ewakuacji Nadrenji, a jednocześnie podtrzymują kontakt między Prusami Wschodniemi a Moskwą. Niewiadomo jednak czy sprzymierzeni będą chcieli interpretować teksty i wydarzenia w ten sam sposób co Niemcy. Ze sposobu interpretowania par. 169 i 170 wynikałoby, że Rzesza będzie mogła wysyłać zagranicę i polecać fabrykowanie tam dla siebie całego uzbrojenia, którego nie wolno jej posiadać na jej własnym terytorjum. Bardzo prędko zatrze się również linja demarkacyjna pomiędzy eksportowanemi produktami o charakterze czysto handlowym a innym charakterze. Niemcy zaś będą uchodziły za usposobione pokojowo podczas gdy nie będą poświęcały nic z tego co nie jest u nich ani pokojowe ani pojednawcze.

POLITAK ZAGRANICZNA WŁOCH.

IL POPOLO DI ROMA 26/I. donosi, że wymienione zostały akty ratyfikacyjne paktu włosko-albańskiego. Aktem tym powtierdzona została współpraca i przyjaźń między obu krajami, na podstawie absolutnej niezależności i całości Albanji.

CORRIERE DELLA SERA 23/I. donosi, że Nedpati, jeden z najzaufańszych ludzi Kemala paszy udaje się wkrótce do Rzymu. Wizycie tej w Angorze przypisuje się wielkie znaczenie.

NUOVO GIORNALE 25/I. donoszą półurzędowo, że podróż tureckiego ministra oświaty do Rzymu ma wyłącznie na celu sprawy związane z jego funkcją urzędową, pozbawiona zaś jest wszelkich celów politycznych.

CORRIERE DELLA SERA 25/I. podaje: Przyjechała do Rzymu delegacja rumuńska w celu zawarcia traktatu handlowego i rozpoczęła prace.

CORRIERE DELLA SERA 25/I. Hrabia Andrassy, pisząc o stosunkach włosko-węgierskich, nie przypuszcza aby podróż Bethlena do Rzymu przyniosła zmiany, gdyż podróż ta ma na celu wyłącznie sprawy gospodarcze, które wymagają również i udziału Jugosławji, albowiem do Fiume dostać się można tylko przez terytorjum jugosłowiańskie.

LA TRIBUNA 25/I. Delegacje włoska i francuska parafowały układ o wymianie wzajemnej produktów spożywczych.

THE DAILY HERALD 22/I., omawiając pobyt Churchil'a w Rzymie pisze, iż koła dyplomatyczne zastanawia, jaki jest prawdziwy cel prowadzonych przez niego rozmów. Zwraca uwagę tych kół fakt, że Churchil poruszył kwestję włoskich ambicyj kolonjalnych i stanowiska jakie rząd angielski zajmie w razie włoskiego przedsięwzięcia w Anatolji.

LITWA - KŁAJPEDA.

ECHO 25/I. /Kowno/ donosi, że sejmik kłajpedzki został rozwiązany przez gen. Załkauskasa. Nowe wybory wyznaczone zostały na dn. 4/III r.b.

LIETUVIS 25/I., omawiając rozwiązanie sejmiku kłajpedzkiego, między innemi podkreśla, że sejmik ten pałał nienawiścią do wszystkiego co było litewskie. Działalność jego sprowadzała się do pogłębienia nieporozumienia między Litwą a Kłajpedą. Posłowie z Landwirschaftspartei i Volkspartei nie przebierali w środkach walki. Ostatnio doprowadzili do tego, że nie chcąc uznać nowego dyrektorjatu, nie zjawili się na zebranie sejmika, wyznaczone przez gen. Załkauskasa. Zebranie to zostało niesłusznie zamknięte przez przewodniczącego, który należał do jednej z wyżej wymienionych partji, wobec tego gen. Załkauskas rozwiązał sejmik, który zajmował się tylko takiemi sprawami, jak np. dostarczaniem broni ludności miejscowej i agitacji na rzecz szkolnictwa niemieckiego w obszarze kłajpedzkim.

3. N O T A T K I I N F O R M A C J E.

THE MANCHESTER GUARDIAN 22/I. Pisze, iż bank angielski doniósł o sprzedaży Ł. 470.000 złota w sztabach. Złoto to zostanie zapewne wyeksportowane do Rosji sowieckiej.

THE MANCHESTER GUARDIAN 22/I. Kor. z Belgradu pisze, że Rada Ministrów postanowiła rozpocząć rokowania z rządem angielskim w kwestji uregulowania długu w Wielkiej Brytanji.

DAILY HERALD 25/I. Pisze, iż Litwinow nadesłał pismo do Sir Eric Drummond'a odmawiając zgody na wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji ekonomicznej, o ile będzie ona miała miejsce w Szwajcarji. - Podobnie informują "IZWIESTJA" z dn. 26/I.

JOURNAL DE GENEVE 24/I. podaje w depeszy z Bukaresztu za dzien. "Cuvantul", że trybunał węgiersko-rumuński, zasiadający w Paryżu pod przewodnictwem szweda Cederkrantza, uznał się za kompetentnego do rozpatrywania sprawy wywłaszczeń rolnych w Rumunji. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie w Siedmiogrodzie.

VOSSISCHE ZTG. 27/I. Niemieckie stowarzyszenie pokoju w Słupsku /Stolp/ na Pomorzu niemieckiem zaprosiło znanego z przekonań republikańskich generała von Schönaicha na zebranie. Na wiadomość o tem Związek Wojskowych i inne organizacje nacjonalistyczne natychmiast urządziły zebrania protestacyjne i wpłynęły na władze miejscowe, aby do zebrania pacyfistów nie dopuścić. Stow. pokoju zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrz., które cofnęło te zarządzenia i gen. v. Schönaich został uroczyście wprowadzony do miasta przy dźwiękach orkiestry i wygłosił mowy w dwóch lokalach.

DEUTSCHE TAGESZTG. 26/I. donosi, że prasa grecka w dalszym ciągu jest pełna wiadomości o powstaniu rzekomej "Ligi dla proklamowania niepodległości Czarnogórza", której zadaniem ma być ogłoszenie wspólnego królestwa Czarnogórza i Hercogowiny, wchodzących obecnie w skład Jugosławji. Liga otrzymuje podobno znaczną pomoc pieniężną i dyrektywy z zagranicy.

-:-:-:-:-:-:-